

New Age w Polsce

Początki ruchów alternatywnych w Polsce. Lata 70.

Pierwsze grupy hipisowskie pojawiły się w Polsce w późnych latach sześćdziesiątych. Wieści z Ameryki i Europy docierały do kraju albo za pośrednictwem prywatnych kontaktów, albo poprzez przypadkowo ukazujące się publikacje. Dziś dla badacza dobrym źródłem poznawczym jest np. książka o charakterze swoistej autobiografii pt. *Mistycy i narkomani* W. Michalewskiego, albo też artykuł P. Bratkowskiego, snującego wspomnienia na temat Ruchu przy okazji ukazania się na rynku kultowej książki J. Keruaca *W drodze* (por. poniżej, przypis2).

Oczywiście specyfika polskiej sytuacji polityczno-społecznej sprawiła, że Ruch nabierał cech swoistych, choć z drugiej strony można zaobserwować zbieżność naczelných idei, postaw i stylu życia kontrkultury zachodniej i polskiej. Jeszcze raz podkreślmy, że wiele z postulatów młodzieżowej kontestacji i idei światopoglądowych stanie się w formie zmodyfikowanej rdzeniem ideologii Ruchu New Age, który — także w Polsce — będzie nierzadko zasilany właśnie przez osoby związane wcześniej z kontrkulturą lat 60. i 70.

O ile jednak kontestacja na Zachodzie wyrosła na bazie protestu przeciw konsumpcyjnemu trybowi życia i tradycyjnym normom społecznym, o tyle w kraju nad Wisłą daleko było do dobrobytu i etosu „sytego społeczeństwa”, zaś tradycyjnym wartościom patronował Kościół stanowiący w walce z systemem politycznym, nie wroga — ale sojusznika. Czyż to zresztą nie znamienne, że hipisowskie zloty w Polsce odbywały się w miejscu dla katolickiej Polski szczególnym — w Częstochowie?

A choć niektóre nurty kontrkultury, jak Nowa Lewica niosły ze sobą postulaty przebudowy systemu kapitalistycznego, i to nie mogło podobać się polskim kontestatorom żyjącym w kraju realnego socjalizmu, to przecież nurt hipisowski chciał być w ogóle „poza systemem” (por. A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*). I to właśnie wydaje się „miejscem wspólnym” dla zachodniej i polskiej wersji Ruchu. To właśnie w tym nurcie najbardziej nośny był postulat zwrócenia się ku wnętrzu, budowania osobowości, i właśnie tu uruchomione zostały te wzorce, które i dziś funkcjonują pod szyldem Wodnika. Eksperymenty z narkotykami prowadzić miały ku „przestrzeni wewnętrznej”, którą na inny sposób odkrywano dzięki metodom zaadaptowanym ze Wschodu, technikom jogicznym i medytacjom; transformacji „ja” sprzyjały też wyłonione z „trzeciej fali” nauk psychologicznych, tj. z psychologii humanistycznej różne rodzaje psychoterapii.

Na innej płaszczyźnie natomiast mieszczański „osiadły” tryb życia miał zostać zastąpiony z jednej strony przez formy proponowane przez nowych nomadów, wędrujących nie tylko przez przestrzeń swej jaźni, ale i przestrzeń zewnętrzną, z drugiej — przez budowanie poza miastami wspólnot wiejskich i komun. „Kultowe” Bieszczady są tu najlepszym przykładem...

Skąd polscy kontestatorzy czerpali wiedzę o Ruchu? Piotr Bratkowski pisze: „z propagandowych napaści na zachodnią kulturę, ze strzępów piosenek, samodzielnych tłumaczeń Ginsberga”, a także, jak twierdzi autor, z pracy K. Jankowskiego, znanego polskiego psychologa, pt. *Hipisi w poszukiwaniu Ziemi Obiecanej*. Michalewski zaś zwraca uwagę, że właśnie wtedy niezwykle często zaczęto sięgać po lektury okultystyczne, mistyczne, jogiczne. I na czytaniu nie poprzestawano... Wśród polskich hipisów — przy zróżnicowaniu postaw światopoglądowych — wiele było „joginów” i „mistyków” (por. też S. Tokarski *Orient i kontrkultura*). **Ta właśnie cecha, nazwijmy ją mistycyzującą, jest jedną z ważniejszych cech konstytuujących New Age.**

Jak zobaczymy dalej, to właśnie wśród polskich hipisów znajdowały się osoby tworzące potem pierwsze polskie środowiska alternatywnych wspólnot religijnych. Ale też — o czym nie należy zapominać — teatr alternatywny i inne dziedziny, z których najbardziej może buntownicza i nośna dla młodych ludzi stała się muzyka rockowa.

Także ludzie związani z grupami psychoterapeutycznymi nierzadko wywodzili się ze środowiska kontrkultury.

Postulat wolności jednostki stanowił oś buntu i filozofię życia zarazem, dlatego też — nie przeceniając jednak roli Ruchu — należy parę słów poświęcić związkowi między kontestacją młodzieżową a walką przeciw władzy komunistycznej w Polsce. Ruch pojawił się w Polsce na

dobrze po marcu 68 r. I nie jest przypadkiem, że — jak zauważa Jan Walc — na łamach prasy drugiego obiegu z lat 70. z tekstami polityków i pisarzy walczących o odbudowę etosu demokratycznego w kraju sąsiadowały wiersze pisane z kontrkulturowego punktu widzenia, skądinąd wymierzone w ten etos, jak w każdy „system”. Walc wymienia tu utwory Ginsberga, A. Pawlaka, i P. Bratkowskiego. [2]

Bratkowski stwierdza: „Uważam do dziś, że rozwijanie wolności jednostki jest równie dobrym sposobem uprawiania demokracji, jak zmienianie systemu politycznego” i jeszcze: „Wyrastający z kontrkultury bunt przeciw temu światu był równie uprawniony jak bunt polityczny” (tamże, zob. przyp. 2).

Nie chodzi o zabieg łączący opór wobec władzy komunistycznej z nurtem hipisowskim (to bowiem byłoby wyraźnym nadużyciem!), lecz zaledwie o uwagę, że zdarzały się takie postawy. W wypowiedziach niektórych polskich dysydentów, choć rzadkich, można wykoncypować istnienie takich zależności. B. Labuda opowiadając o swoich przeżyciach w Paryżu w roku 1968, daje do zrozumienia, iż młodzieńcza „przygoda z wolnością” pchnęła ją do udziału w ruchu niepodległościowym w Polsce. A także skierowała jej zainteresowania ku jodze i wegetarianizmowi. Twierdzi nawet, że to ostatecznie pomogło jej w czasach prześladowań, kiedy za swą działalność przyszło płacić karą więzienia. Interesującego wywiadu udzielił A. Milczanowski (21.12.95, godz. 20, II PR TVP). Opowiadał o swoim zainteresowaniu buddyzmem zen, o lekturze książki *Wprowadzenie do buddyzmu zen* T.D. Suzukiego, którą w Polsce czytano w połowie lat 70, i o tym, że właśnie buddyzm pomagał mu w czasie pobytu w więzieniu. W czasie wizyty, jaką złożył w Polsce XIV Dalajlama, to właśnie on, jako jeden z niewielu polityków, spotkał się z nim, podobnie jak Jacek Kuroń. Nie jest przypadkiem, że właśnie temu ostatniemu została zadedykowana książka Thich Nhat Hanha, buddysty, *Każdy krok niesie pokój* (wyd. J. Santorskiego, Warszawa 1991, z przedmową Dalajlamy).

Blżej kontrkulturowego dziedzictwa znajdowały się grupy skupione wokół Ruchu Wolność i Pokój. Znając środowisko WiP-owskie, nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż niektóre jego postulaty, np. odmowa służby wojskowej (tzw. objectorzy), naczelną ideą pacyfizmu, a nawet niehierarchiczna struktura, w dużej mierze mają pierwowzór w ruchu hipisowskim. Także spektakularne manifestacje, jak Marsze Wielkanocne, protestacyjne sittingi (np. przełom lat 80. i 90., Wrocław) przywołują skojarzenia z praktykowanymi w czasach kontestacji lat 60. rodzajami protestu. Inny charakter miały akcje wrocławskiej Pomarańczowej Alternatywy (najbardziej znana osobowość PA i w istocie jej twórca to W. Fydrych, „Major”), przypominające nieco atmosferę wielkich happeningów z lat 60., 70.

Kończąc tę część rozważań, zaznaczmy w tym miejscu, że przez władze komunistyczne zwalczane były zarówno działania niepodległościowe, jak i kontrkulturowe — wystarczy przypomnieć szkalujące ruch hipisowski artykuły prasowe, „naloty” milicyjne na hipisowskie komuny, czy rozbijanie zlotów od lat 70. organizowanych corocznie w Częstochowie.

Zresztą również organizowanie spotkań o charakterze psychoterapeutycznym czy parareligijnym, jak np. kursy Medytacji Transcendentalnej, w połowie lat 70., nie odbywało się bez kłopotów ze strony władz państwowych... [3]

Przypisy:

[2] P. Bratkowski, Swobodni jeźdźcy, [w:] "Gazeta o książkach", dod. "Gazety Wyborczej", nr 9/93, s. 1 i 3

[3] T. Doktor, Ruchy kultowe, Warszawa 1995, s. 58

(Publikacja: 25-07-2002)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1450) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1450>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl